

LUDWIK SAWICKI

Z ZAGADNIENÍ  
PREHISTORJI DYLUWJALNEJ  
WOŁYNIA

OSOBNE ODBICIE  
Z „ROCZNIKA WOŁYŃSKIEGO“  
TOM III.

RÓWNE 1933  
NAKLÁDEM ZARZÁDU WOŁYŃSKIEGO OKRĘGU  
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

*Kochanej Zosi z miłością wspomnianą  
współczesną wstępują po Haluzie  
Luis*

LUDWIK SAWICKI

Z ZAGADNIEŃ  
PREHISTORJI DYLUWJALNEJ  
WOŁYNIA

OSOBNE ODBICIE  
Z „ROCZNIKA WOŁYŃSKIEGO“  
TOM III.

RÓWNE 1933  
NAKŁADEM ZARZĄDU WOŁYŃSKIEGO OKRĘGU  
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



B. 2049

Zobrazowanie prehistorji dyluwjalnej Wołynia, nawet w zarysie najogólniejszym, jest obecnie niemożliwe, ze względu na wysoce niedostateczny stan badań prehistorycznych na tym terenie. Istnieje zatem poważna luka w naszej znajomości prehistorji wschodniego pogranicza Europy środkowej, utrudniająca wyświe tlenie całego szeregu zagadnień, jakie ostatnio — w związku z postępem badań na terenach sąsiednich — zostały ujawnione.

Wobec takiego stanu rzeczy, zorientowanie się — że tak powiem — w możliwościach prehistorycznych Wołynia, dać może pewne wytyczne dla oznaczenia kierunku, w jakim prace badawcze na tym terenie niezwykle interesującym i bogatym w materiały paleolityczne, winny być poprowadzone. Próbą zadośćuczynienia tej potrzebie jest publikacja niniejsza.

\* \* \*

Na wstępie rzut oka na geomorfologję terenu Wołynia.

Z ustąpieniem morza Sarmackiego — Wołyń wraz z Roztoczem, wyżyną Lubelską i Podolem, tworzył — według wszelkiego prawdopodobieństwa — zwarty obszar — rozległą płytę, graniczącą z płytą Polesko-Litewską na pn. W okresie czasu obejmującym górną Sarmat oraz piętro meotyckie, płyta ta uległa zpenplenizowaniu, a następnie rozcięciu — przypuszczalnie do poziomu ok. 325 m n. p. m. Podczas następnego cyklu erozyjnego, obejmującego okres czasu od regresji Pontu aż do momentu akumulacji lessu młodszego górnego (Środkowo-Polskie zlodowacenie — Würm II), wytworzona została obecna sieć pradolin i rzeźba podlessowa tego terenu.

Na Wołyniu i — nawiasem mówiąc — na przyległym obszarze wyżyny Lubelskiej, przebieg procesu erozyjnego, a w związku z tem i denudacyjnego, musiał być różny od przebiegu obu tych procesów na terenie Podola. W przeciwieństwie bowiem do Podola, reprezentującego najlepiej zachowaną partję płyty pierwotnej, Wołyń przedstawia teren w niewspółmiernie większym stopniu zniszczony i o zupełnie odmiennej rzeźbie powierzchni podlessowej. Przyczyny tego zjawiska należy upatrywać w przewodze i permanencji czynnika erozji



Ryc. 1.

Fot. L. Sawicki.

W-ś Kulików, pow. Krzemieniec. Widok z „Ostrej Góry“ (369 m n. p. m.) na krawędź podolską (wyniosłość na ca 370 m n. p. m.) oraz rozciągającą się u jej podnóża „nizinę wołyńską“ (250—270 m n. p. m.) przeciętą doliną Ikwy (w głębi wzdłuż linii zabudowań m-ka Bereźce). Odosobnione wzgórze na lewym brzegu Ikwy (z lewej strony zdjęcia) „Boża Góra“ (366 m n. p. m.) reprezentująca jedno z wyspowych wzniesień, oderwanych na skutek erozji, od krawędzi podolskiej. Biała wstęga u dołu, szosa prowadząca z Krzemieńca do Poczajowa.

w głębszej — na Podolu (Dniestr), w okresie czasu od regresji Pontu do doby obecnej<sup>1)</sup>, na Wołyniu zaś — w zaniku, względnie — znacznym osłabieniu działania tego czynnika, prawdopodobnie już w dolnym czwartorzędzie. Przypuszczalnie bowiem w tym czasie pradoliny obecnych rzek Wołyńskich osiągnęły stadjum dojrzałości. W środkowym i górnym czwartorzędzie działalność erozyjna rzek odwadniających Wołyń oraz wyżynę Lubelską bądź zanikała zupełnie — w okresach nasunięć lodowca, bądź przechodziła fazy ożywienia — w interglacjale i podczas interstadjałów. Fazy ożywienia erozji polegały — według

<sup>1)</sup> Ludw. Sawicki: Sur la stratigraphie du loess en Pologne. „Rocznik Pol. Tow. Geolog.“, t. VIII. Kraków 1932.

wszelkiego prawdopodobieństwa — jedynie na odpreparowaniu dolin już istniejących, zasypanych w związku z nasunięciami lodowca. Zjawisko to charakteryzuje również dobę obecną.

Ponieważ Wołyń niemal w całości leży poza granicami zasięgu naszego maksymalnego zlodowacenia, teoretycznie przeto rzecz biorąc — mógł być już od zarania prehistorji terenem ekspansji człowieka. Zatem, z tego punktu widzenia — skala „możliwości prehistorycznych“ Wołynia byłaby bardzo duża<sup>1)</sup>.



Ryc. 2.

Fot. L. Sawicki.

W-ś Gródek (Horodok) pow. Równe. Charakterystyczny fragment krajobrazu wołyńskiego: wąwóz lessowy na dnie starego głębokiego i szeroko rozwidłonego żłobu, wyerodowanego w wale kredowym (230—235 m n. p. m.) oddzielającym doliny Uścia i Horynia.

Doniedawna znajomość prehistorji dyluwjalnej Wołynia polegała na nielicznych i skąpych danych, dotyczących znalezisk z okresu młodszego paleolitu, przyczem o ich wieku oraz przynależności kulturowej, nic pewnego nie było wiadomo. Powyższy stan rzeczy uległ w latach ostatnich radykalnej zmianie. W związku bowiem z badaniami stanowisk orinjackich w Gródku (1922—1927) zaszła potrzeba pozyskania materiałów porównawczych, co w konsekwencji doprowadziło do odkrycia, w licznych punktach Wołynia, szeregu stanowisk młodszego paleolitu oraz — dotąd na tym terenie nieznanych — pozostałości stanowisk paleolitu starszego (w okolicach Krzemieńca). Do tego dodać należy, iż prace badawcze na Wołyniu, zapoczątkowane w 1922 r.,

<sup>1)</sup> Ludw. Sawicki: Z paleografji i prehistorji województwa wołyńskiego. „Ziemia“, r. 1932. nr. 4—5.

objęły również stanowiska wydmowe, dzięki czemu zostały pozyskane dość bogate materiały epipaleolityczne, rzucające ciekawe światło na stosunki kulturowe w tym okresie.

Odkrycia zabytków staropaleolitycznych znacznie pogłębiły dotychczasową znajomość prehistorji dyluwjalnej Wołynia i rozszerzyły wydatnie zakres badań w tej dziedzinie. Niestety, należą one do kategorii znalezisk luźnych i narazie ani o przynależności kulturowej, ani o ich wieku, nic pewnego powiedzieć niepodobna. Charakter tych znalezisk



Ryc. 3.

Fot. L. Sawicki.

Wieś Gródek (Horodok), pow. Równe. Widok na teren rozkopywań II-go stanowiska orinjanckiego (w r. 1927).

zdaje się wskazywać na obecność stanowisk przemysłów starszego aszelskiego i mustjerskich — środkowego i górnego. Mieliśmy zatem, z jednej strony — pozostałości kulturowe z górnej części epoki starszego paleolitu, z drugiej zaś strony — dość liczne i pewne stanowiska orinjackie (w Gródku i in.). Rzecz oczywista, iż znaleziska dotychczasowe ilustrują prehistorję dyluwjalną Wołynia w sposób wysoce niedostateczny. To też spodziewać się należy, że już w najbliższej przyszłości — zarówno w dziedzinie starszego paleolitu, jakoteż paleolitu młodszego — poczynione zostaną liczne uzupełniające odkrycia.

Wołyń leży na wielkim szlaku, którym — prawdopodobnie — od czasów najdawniejszych przesuwały się fale ludzkie i przenikały genetycznie różne elementy kulturowe: północno-afrykańsko-zachodnio-europejskie i eurazjatyckie. W jakim stopniu odzwierciedlają je materiały staropaleolityczne Wołynia — tego obecnie dokładnie nie wiemy. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia niepodobna pominąć faktu,

iż największe zlodowacenie — Krakowskie (L<sub>3</sub>), na długi okres czasu pozbawiło Wołyn łątwej, bezpośredniej komunikacji z zachodem Europy. Jest przeto możliwym, że do czasu ustąpienia tego lodowca stosunki kulturowe na Wołyniu układały się pod przemożnym wpływem czynników wschodnich. Natomiast w interglacjale, jaki po tem zlodowaceniu nastąpił, oraz podczas nasunięć i obu interstadjałów zlodowacenia ostatniego, emigracje poprzez teren Wołynia, zarówno z zachodu, jakoteż ze wschodu Europy, uznać należy za najzupełniej możliwe.

Z kwestją tą ściśle się wiąże zagadnienie kierunku ciągów kulturowych w epoce paleolitu młodszego. Materiały dotyczące tego zagadnienia, jak dotąd — są bardzo skąpe. Z terenu Wołynia mamy narazie do zanotowania występowanie winwentarzu II-go stanowiska orinjackiego w Gród-

ku dość licznych wyrobów krzemianych z surowca górno-astarckiego oraz odkrycie (w okolicy Gródka) stanowiska orinjackiego z wpływami solutrejskimi węgierskimi, pokrewnego stanowisku morawskiemu Předmost. Fakty powyższe pozwalają ustalić nie tylko kierunek, lecz również i wiek przesuwania się fali orinjackiej poprzez Polskę ku wschodnim obszarom Europy.

Ekspansja ludności orinjackiej w kierunku wschodnim przybiera charakter masowy dopiero w górnej części okresu orinjackiego. Z końcem tego okresu, na terenie pewnych okręgów Francji i Hiszpanji pn., rozwija się i trwa, aż do czasu pojawienia się pierwszych madleńczyków, epizod solutrejski, reprezentujący specyficzną francuską, lokalną, schyłkowo-orinjacką fację kulturową, jaka powstała



Ryc. 4. Fot. L. Sawicki.

Wyroby krzemienne z I. stanowiska orinjackiego w Gródku. Ok.  $\frac{2}{3}$  wielkości naturalnej. Różne ostrza: 1 — typu Châtelperron; 2—5 typu Gravette; 6 i 7 nożyki tylcowe; 8—10 ostrza ukośnie poprzecznie ścięte.



pod wpływem solutrejskiego węgierskiego ośrodka kulturowego. Wobec braku tego epizodu na rozległym obszarze Europy środkowej i wschodniej — aktualnym staje się zagadnienie przemysłów zastępczych wogóle, a w szczególności — ekspansji premadleńskiej, idącej z terenu Ukrainy, gdzie — przypuszczalnie — znajdował się jej główny ośrodek kulturowy (stanowiska Mizen, Honci i in.). Z tem ostatniem ściśle się wiąże zagadnienie genezy przemysłów preświderskich, znanych z okręgu świętokrzyskiego. Charakter bowiem tych przemysłów zdaje się wskazywać na bliski ich związek z tą ekspansją<sup>1)</sup>.



Ryc. 5. Fot. L. Sawicki.

Wyroby krzemienne z tegoż stanowiska. Około  $\frac{2}{3}$  w. n. Rylce różnego typu: 1 — typowy rylec węglowy pojedynczy; 2 — rylec podwójny, u góry węglowy, u dołu klinowaty; 3 — węglowy gruby; 4 — klinowaty pojedynczy; 5 — klinowaty podwójny; 6 — pryzmatyczny podwójny (górną płaszczyzną pozioma, oba węgły reprezentują ostrza pracujące rylca).

Nietylko jednak ze względu na powyżej wymienione zagadnienia uznać należy badania w zakresie prehistorji dyluwjalnej Wołynia za bardzo ważne. Istnieje jeszcze jeden wzgląd, a jest nim potrzeba ustalenia wieku geologicznego poszczególnych okresów starszego i młodszego paleolitu. Teren Wołynia jest jakby predestynowany dla badań w tym kierunku. Stosunki bowiem stratygraficzne — a chodzi tu o utwory dyluwjalne — są bardzo proste, gdyż ograniczają się niemal wyłącznie do stratygrafji lessu.

To jedna okoliczność korzystna; druga — to kontakt utworów periglacialnych ostatniego zlodowacenia z młodszym lessem górnym. Okoliczność ostatnia daje możność dokładnego ustalenia relatywnego wieku geologicznego, przedewszystkiem — stanowisk młod-

<sup>1)</sup> Ludw. Sawicki: Charakteristik und Ursprung der Świderien-Industrie. (W druku).

szego paleolitu, a w pewnych wypadkach — paleolitu starszego. Przy sposobności należy podkreślić, iż ubocznym wynikiem tych badań byłoby pozyskanie ważnego kryterjum dla datowania pewnych zjawisk z dziedziny paleomorfologii terenu Wołynia.

### Sur le problèmes de la préhistoire quaternaire de la Volhynie.

Les recherches sur la préhistoire de la Volhynie ne sont pas suffisantes pour donner une claire idée sur les relations culturelles de l'époque paléolithique. Une discussion théorique de ce problème peut donner une orientation générale sur les voies des investigations futures concernant le territoire de la Volhynie, tellement important et riche en matériaux paléolithiques.

Après la régression de la mer Sarmatique la Volhynie, le Roztocze, le plateau de Lublin et la Podolie forment un continent — une vaste plateforme, qui, dans la période comprenant le Sarmatien supérieur et l'étage Méotien, a subi une pénéplénisation et ensuite un deblaiement jusqu'à une altitude de *ca* 325 m. Le réseau contemporain des grandes vallées et le relief du substratum subloessique sur le territoire de la Volhynie s'est formé pendant de cycle d'érosion suivant, c. à d. depuis la régression de la mer Pontienne jusqu'à la période de l'accumulation du loess plus récent supérieur (la glaciation de la Pologne Centrale — Würm II).

Le territoire de la Volhynie presque entier se trouve au delà des limites de la glaciation maximale; il a donc pu servir depuis les temps les plus anciens comme terrain d'expansion de l'homme. La connaissance de la préhistoire quaternaire de la Volhynie ne comprenait jusqu'au temps derniers que des données peu nombreuses concernant exclusivement le paléolithique supérieur. Actuellement cet état a subi un changement radical. En rapport avec les recherches sur les stations aurignaciennes à Gródek (1922—1927) ont été découvertes des nouvelles stations du paléolithique supérieur ainsi que des restes de stations du paléolithique inférieur (dans les environs de Krzemieniec) inconnues sur ce territoire. Les recherches entreprises par l'auteur en 1922 comprenaient aussi les stations sur dunes. Il y a rassemblé de riches matériaux épipaléolithiques, qui ont jeté une nouvelle lumière sur les relations culturelles de cette période.

Les trouvailles du paléolithique inférieur sont peu nombreuses et proviennent des stations détruites. Pour le moment leur définition chronologique et culturelle précise est impossible. Le caractère général

des trouvailles semble prouver l'existence des stations de l'acheuléen et du moustérien moyen et supérieur.

La Volhynie est située sur la grande voie sur laquelle se sont roulées les vagues humaines depuis les temps les plus anciens et par laquelle ont pénétré les éléments très différenciés quand à leur provenance: d'une part de les éléments méditerranéens et de l'autre ceux de l'Eurasie.



Ryc. 6. Fot. L. Sawicki

Wyroby krzemienne z tegoż stanowiska Ok.  $\frac{2}{3}$  w. n. Drapacze wiórowe: 1—3 podwójne 4—6 pojedyncze. Wszystkie okazy przedstawione na ryc. 4—6 wykonane z miejscowego krzemienia kredowego (turońskiego), barwy prawie czarnej.

Cependant on ne peut pas constater encore lesquels de ces éléments prédominent dans les matériaux du paléolithique inférieur. En discutant ce problème on ne peut omettre le fait, que notre glaciation maximale — le Cracovien a interrompu pour une grande durée de temps la communication facile et directe avec l'occident de l'Europe. Il est donc possible que jusqu'à la régression du glacier les éléments venants de l'orient ont exercé une influence dominante sur les relations culturelles en Volhynie. Par contre dans l'époque paléolithique supérieur des migrations venant aussi bien de l'occident que de l'orient peuvent être considérées comme également probables. Des matériaux concernant cette question sont encore

peu nombreux. Pour le moment on peut citer des faits suivants: la découverte dans l'inventaire de la II-e station aurignacienne à Gródek des nombreux silex taillés de l'astartien supérieur ainsi que la découverte (non loin de Gródek) d'une station aurignacienne avec des éléments solutréens hongrois, apparentée à la station Předmost en Moravie. Ces faits permettent de définir non seulement la direction mais aussi le temps du passage par le terrain de la Pologne de la vague aurignacienne vers l'orient de l'Europe.

L'expansion de la population aurignacienne vers l'Est est la plus intense dans la partie supérieure de la période aurignacienne. Vers la

fin de cette période a eu lieu dans des certaines régions en France et en Espagne du Nord l'épisode solutréen, il s'y développe et dure jusqu'à l'apparition des premiers magdaléniens. Il représente un faciès culturel local spécifiquement français du déclin de l'aurignacien, qui s'est développé sous l'influence du centre culturel solutréen hongrois. Sur le territoire de l'Europe centrale et orientale l'épisode solutréen manque; la question des industries remplaçantes y est donc actuelle. Sur le premier plan s'impose la question de l'expansion pré-magdalénienne venant de l'Ukraine, ou devait se trouver probablement son principal centre culturel (les stations de Mizen, Honci etc.). Le problème de la genèse des industries pré-swidériennes connues du territoire des monts de Ste Croix s'y rattache directement. Le caractère de ces industries suggère leur liaison intime avec l'expansion mentionnée.

Les recherches sur la préhistoire quaternaire de la Volhynie doivent donc offrir de riches matériaux, qui pourront éclaircir un grand nombre de questions importantes. En particulier il y s'agit de la détermination de l'âge géologique des particulières périodes du paléolithique supérieur et peut-être inférieur. Pour ces recherches le territoire de la Volhynie est prédéstiné par la nature même, puisqu'il embrasse la zone du contact des formations périglaciaires de la glaciation de la Pologne centrale et du loess plus récent supérieur, étant son équivalent plus loin vers le Sud.

IHKM

B. 2049

Alte 69/704

B. 2049



DRUKARNIA „ORBIS” KRAKÓW